

# W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 6/2013 (107)

## Serce miłości pełne...

### W NUMERZE:

- Prawdziwe miłosierdzie...
- „Oto jestem Panie, bo mnie wezwałeś...”
- Uroczystości Bożego Ciała i Krwi Chrystusa - foto...
- Młodzież na polach Lednicy - relacja
- Wiślica - „Wy jesteście solą ziemi”...
- Woń wiary - artykuł V...
- Słowo Proboszcza...



Módl się za nami

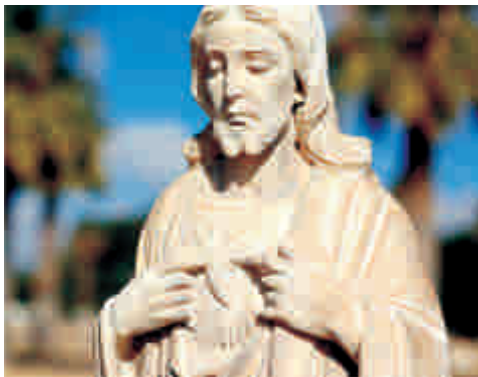


Data wydania: 23 czerwca 2013

# Prawdziwe miłosierdzie...

Ktoś uświadomił mi niedawno jak gwałtownie i znacząco zmieniają się znaczenia słów. Z reguły tego nie zauważamy, a przecież właściwe rozumienie języka, z którego wszyscy korzystamy, gwarantuje skuteczność komunikacji. Przykład? Weźmy słowo „tolerancja”. Dla wielu oznacza ono dzisiaj tyle, co „zgoda na prawo do posiadania odmiennych poglądów”, czy „wrozumiałość”. Ciekawe, że niektóre słowniki definiują „tolerancję” jako znoszenie odmiennych poglądów, czy zachowań... z przykrością. Różnica to niebagatelna.

Zmianę znaczenia można zauważyć chyba również w kontekście słowa „miłosierdzie”. Z „wybaczącej miłości” stało się ono „pobłażliwością”. To wielka różnica. Dlaczego? Dzisiaj miłosierdzie, jakiego ludzie od siebie oczekują, nie ma już wielkiego związku z prawdą na temat winy, czy z odpowiedzialnością za poprawę przestępcy, grzesznika. Nie jest odpowiedzią na skruchę, lecz czymś, co ma pojawić się automatycznie, niemalże przez sam fakt zaciągnięcia winy. Nie trzeba o nie prosić, bo przecież się należy! Miłosierdzie nie jest już dziś postawą ofiary, która pokonując swój ból w imię większych wartości, podejmuje się wysiłku wybaczenia. Stało się dobrą wymówką, trywializującą popełnione zło. Skandalem jest to, że



często uzasadnieniem do posługiwania się takim wypaczonym rozumieniem miłosierdzia jest chrześcijaństwo. To przecież Chrystus uczył nas o miłosiernym Ojcu. Ale czy przebacząca miłość Boga ma coś wspólnego z naszym dzisiejszym sposobem definiowania miłosierdzia?

Pomyślmy o Bogu: czy On na przestrzeni wieków i ze względu na zmieniające się ludzkie myślenie, zmienia swoją definicję miłosierdzia? Wierzę, że nie. Wierzę, że ciągle chce nam pokazać czym dobro różni się od zła. Wierzę, że uczy jak przebaczać i prosić o przebaczenie. Wierzę, że chce nas uwalniać od skutków grzechu nie przez uciekanie od prawdy o nim, ale przez usuwanie go. Wierzę, że ta ojcowska troska o dzieci, jest prawdziwym miłosierdziem i nie ma nic wspólnego z pobłażliwością.

**Ks. Karol Stawowczyk**

# Dzień Skupienia... i Odnowy!!!

## - świadectwa i refleksje po dniu skupienia



Duszpasterstwo Młodzieży "Kana" oraz kandydaci do bierzmowania przeżywali w ostatnim czasie (25.05) swój dzień skupienia. Spotkanie animowała Wspólnota "W Pieczy Najwyższego". Członkowie tej wspólnoty dzielili się doświadczeniem Boga w swoim życiu. Opowiadali także o samej wspólnotcie, w sposób szczególny pokazując jak działa jej młodzieżowa gałąź.

Zwieńczeniem spotkania była Eucharystia. Po Komunii Świętej każdy z uczestników spotkania mógł wybrać Jezusa Chrystusa na swojego Pana i Zbawiciela. Trzymając się krzyża i zanurzając dłoń w wodzie święconej, dokonujący wyboru wypowiadał takie słowa jakie dyktowało mu serce. Pozostała część wspólnoty uwielbiała Jezusa przez śpiew i modlitwę oraz prosiła Ducha Świętego, by przemieniał serca, które otworzyły się dla Jezusa.

Poniżej kilka świadectw i refleksji, które są owocem tego dnia.

**Ula:** *"Prawdziwa miłość nie jest tylko przelotną emocją, lecz trwałą podstawą do wszystkiego."* (Maria Grodecka)

- Te słowa mocno skojarzyły mi się z Dniem Skupienia... Czyniąc je wstępem, przywołuję w pamięci świadectwo członka wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Pan Bogdan w swoim życiu szukał miłości, bo jako dziecko nie czuł się kochany i potem trudno mu było miłość dać innym... Prawdziwej miłości nauczył się od Chrystusa i został jego

"dobrowolnym niewolnikiem" - niewolnikiem Miłości. Ważne jest, by mieć ojca... Wiele problemów w życiu dorosłym, barier nie do przeskoczenia wynika z braku ojca w młodym wieku... I nie chodzi tu o sam fizyczny fakt, ale bardziej o prawdziwą obecność ojca w życiu, o prawdziwy czyn ojcostwa. Pan Bogdan miał w życiu kilku "ojców" jednak żaden nie okazał się być nim naprawdę. Zawierając życie Bogu, przyjmując Chrystusa za Pana i Zbawiciela, każdy z nas mógł poczuć, że Ojciec Niebieski jest z nami, troszczy się o nas i nigdy nie opuści. "Jestem Twój na wieki Twój" - słowa pieśni były odpowiedzią na słowa Pana - "Pójdź za mną". Wyraziliśmy zgodę naszej wolnej woli i świadomie otworzyliśmy się na Chrystusa i Jego miłość ojcowską, przyjęliśmy go jako Pana naszego życia. Jestem przekonana, że było warto!

**Mariusz:** - Nie wiem jak to zapisać, ale było super... Z początku, kiedy wszedłem czułem się nieswojo, ale skoro byłem zaproszony - zostałem... Myślałem, że będzie sztywno, dopóki nie wyszedł pan Bogdan i nie opowiedział o swojej historii znalezienia Boga, a raczej odkrycia Jego obecności. Jego historia poruszyła mnie, pomyślałem: "Jestem młody, nie mam problemów z rodziną, wystarczy oddać się Bogu". Kolejne świadectwo tylko upewniło mnie w tym, że Bóg w moim życiu jest obecny...



# „Oto jestem Panie, bo mnie wezwałeś...”

Dnia 26 maja 2013 roku – w Niedzielę Trójcy Przenajświętszej nasza parafia przeżywała niecodzienną uroczystość. Podczas Mszy św. o godz. 11.00 Siostra Maria Ściegienna i Siostra Katarzyna Maruszak ze Zgromadzenia Sióstr Boskiej Opatrzności w Kielcach złożyły śluby wieczyste na ręce Przełożonej Generalnej Zgromadzenia – Siostry Danuty Bednarek. Uroczystej liturgii przewodniczył i kazanie wygłosił Ks. Tomasz Rusiecki - Wikariusz Biskupi ds. Życia Konsekwowanego w Diecezji Kieleckiej. Mszę św. sprawował także Ks. Prałat Jan Iłczyk – proboszcz parafii wraz z licznymi kapłanami naszej diecezji.

Składając wieczyste śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, Siostry uroczysto potwierdziły swoje oddanie się Bożej Opatrzności w sercu Kościoła i Zgromadzenia dla chwały Boga i zbawienia człowieka. Każda z Sióstr otrzymała obrączkę jako znak zaślubin z Chrystusem-Oblubieńcem.

W radości Sióstr miały udział ich rodziny, przyjaciele oraz liczni parafianie obecni na uroczystości. Wszyscy jednoczyli się w modlitwie dziękczynienia i uwielbienia za łaskę ich powołania do życia konsekrowanego, na które z mocą Ducha Świętego wielkodusznie odpowiedziały.





Cała wspólnota, w komunii ze Świętymi Kościoła, wypraszała Siostram łaskę niezachwianej wierności i miłości w naśladowaniu Jezusa Chrystusa jako Daru Miłosiernej Opatrzności Boga Ojca, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Siostry zapewniły wszystkich uczestników uroczystości o stałej modlitwie, powierając ich opiece Bożej Opatrzności.

### S. Maria



foto - Michał Matia

## Koncert muzyki organowej...

W niedzielę 16 czerwca o godz. 18.45 odbył się w naszym kościele Koncert Muzyki Organowej znakomitego Artysty dr Karola Gołębiowskiego, wykładowcy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, koncertującego po krajach Europy i świata, na stałe mieszkającego w Belgii. Mogliśmy wysłuchać w jego interpretacji utworów m. in. J. S. Bacha, C. Francka, M. Regera. Koncert bardzo się podobał, o czym świadczyły gromkie brawa. Niespodzianką dla słuchaczy było wykonanie własnego utworu pt. „Pszczeli rój”, - przez ucznia artysty, a naszego organistę również Karola Gołębiowskiego.

**Red.**



# Procesja Bożego Ciała - A.D. 2013.

Jak co roku w Uroczystość Bożego Ciała i Krwi Chrystusa ulicami naszej parafii przeszła procesja z Jezusem w Hostii ukrytym. Tysiące wiernych podążyło ulicami - Toporowskiego, Bukową, Starą, aby pod krzyżem przy kościele, gdzie umiejscowiona była stacja czwarta procesji. Przy każdej z czterech stacji księża chór parafialny intonował pieśni, a następnie kapłani odśpiewali przewidziany w liturgii fragment Ewangelii. Uroczystościom przewodniczył Ks. Kanonik Sławomir Sarek, Rzecznik Kurii Diecezjalnej w Kielcach, który na zakończenie pobłogosławił wszystkich uczestników procesji Najświętszym Sakramentem.





# Procesja Bożego Ciała - A.D. 2013.



# Procesja Bożego Ciała - A.D. 2013.





# Procesja Bożego Ciała - A.D. 2013.



# Grono laureatów!!!

Wielki sukces na XIII Kieleckim Festiwalu Piosenki Religijnej odniosły nasze parafialne zespoły - JÓZEFOWE KWIATKI, które zdobyły **I MIEJSCE** w kategorii do lat 13 i schola młodzieżowa KANA, która zdobyła **MIEJSCE III**. Oba zespoły otrzymały nagrody pieniężne: 2000 zł i 1000 zł z przeznaczeniem na sprzęt muzyczny.

Cieszymy się ogromnie z ich sukcesu, gdyż konkurencja była duża. W finale w kategorii młodszej wzięło udział 6 zespołów, a w kategorii starszej 10 zespołów.

Ciekawostką i niespodzianką festiwalu był fakt, że zespoły młodsze uczestniczyły w sesji nagraniowej do programu ZIARNO, którego emisja będzie miała miejsce 30 czerwca około godz. 9.00 w TVP 1, a pół godziny później w telewizji TVP POLONIA.

Nagrody zespołom min. wręczał Radosław Pazura, młodszy brat Ceza-rego, z którym Józefowe Kwiatki zrobiły sobie pamiątkowe zdjęcie.

**Red.**







## W imię Ojca...

1 czerwca na Polach Lednickich odbyło się XVII Spotkanie Młodych pod hasłem: „**W imię Ojca**”. Uczestniczyła w nim grupa młodzieży naszej parafii wraz z opiekunem ks. Karolem Stawowczykem.

Ten wyjazd uzmysłowił mi wielką prawdę o tym, że Bóg jest Ojcem. Zrozumiałam jak bardzo bliski jest dla mnie Bóg. To dzięki Niemu żyję. Podczas spotkania poznałam Boga jako Ojca, który kocha wszystko co jest we mnie. W trudnych chwilach jest przy mnie i mocno trzyma mnie za rękę. W końcu pomaga mi wstać, żebym mogła z innej perspektywy popatrzeć na moje życie i zobaczyć to całe dobro, które mnie spotyka. Wszystkie przymioty Boga jako Ojca zostały pokazane w scenie o synu marnotrawnym. Zobrazowała ona wielką miłość Pana do nas, który cieszy się każdym naszym powrotem do Niego, źródła szczęścia.

W trakcie spotkania została odtworzona prezentacja o Edmundzie Bojanowskim, który jest przykładem ojcostwa. Troszczył się on o tych pozornie najmniejszych, czyli dzieci. Na ostatnim slajdzie przeczytałam takie słowa: „**Żyj pełnią życia**”. Długo się nad nimi zastanawiałam, nad tym, jakie mają one odniesienie do mojego życia. Zrozumiałam, że ciągle żyję myślą, że wszystko co dobre jest jeszcze przede



foto - Piotr Kisiel





mną. Większe znaczenie ma dla mnie przyszłość niż terażniejszość. Jednak takie rozumowanie jest błędne. Okazuje się, że mam tylko wpływ na terażniejszość i powinnam żyć ciesząc się każdą chwilą w moim życiu. Tylko ode mnie zależy, czy będą one szczęśliwe i jeśli chcę coś zmienić to tylko teraz, gdyż to jest teraz mój czas.

Całe sedno moich rozmyślań ukazuje słowa bł. Jana Pawła II: *„Wczoraj do Ciebie nie należy. Jutro niepewne... Tylko dziś jest Twoje.”*

Najwesełszymi chwilami Spotkania Młodych były wspólny taniec i śpiew piosenki „Ojciec”. Mówi ona o zawierzeniu siebie Bogu, oddaniu Mu całego swojego życia. Tylko idąc z Nim przez ziemską wędrówkę możemy być naprawdę szczęśliwi. Bóg powinien być dla nas przewodnikiem i nie wolno nam wypuszczać Jego dłoni. Idąc po Jego śladach na pewno nie zbłądzimy, a droga, nawet wyboista, z takim towarzyszem będzie lekka i łatwa.

Ojciec, dziękuję Ci za wspaniały czas na Polach Lednickich!

**Łucja Komisarczyk**

## Jesteście solą ziemi...

8 czerwca 2013 razem z grupą młodzieży naszej parafii wybraliśmy się na XI Wiślickie Spotkanie Młodych pod hasłem: *„Bądź solą ziemi. Nadaj smak życiu.”*

Wszystko zaczęliśmy od przypomnienia sobie daty własnego chrztu, bo to właśnie wtedy zostaliśmy *„posoleni”*, aby żyć w Chrystusie. Po zawiązaniu wspólnoty w kościołach stacyjnych ruszyliśmy z pielgrzymką do Wiślicy. Tam uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu oraz Eucharystii, której przewodniczył Ks. Bp Kazimierz Gurda.

Ostatnim punktem programu był koncert zespołu *„Love story”*. Podczas tego spotkania uświadomiliśmy sobie rolę chrztu w naszym życiu - musimy *„być solą dla świata”*, aby zyskał on właściwy smak. Mamy *„solić Ewangelią świat”!*

**Wiola Dorobek**



Artykuł piąty

**„Jezus Chrystus zstąpił do piekieł,  
trzeciego dnia zmartwychwstał”**

Zaczerpnęte z księgi Pieśni nad pieśniami słowa oblubieńca: *Wszedłem do mego ogrodu, moja siostrzo, oblubienico, zebrałem moją mirrę i mój balsam, nasyciłem się moim miodem z mego plastra, napiłem się mego wina i mego mleka* (5, 1), przywołują na myśl Paschę Jezusa Chrystusa, czyli Jego przejście przez śmierć do nowego życia. To On, dzięki dokonaniem odkupieniu, wypełnia oddane Mu dusze wszystkich czasów oraz miejsc i tworzące Jego ogród. Przy tym, zarówno mirra jak i balsam należą również do Niego. Te pachnące ciecze (*mirra* w kolorze od białego do ciemnoczerwonego, a balsam o barwie żółtawej), pochodzące z właściwych im drzew (także naciętych), przypominają rozlewającą się z Jezusowego ciała (przebitego także) różnorodną łaskę Bożą. Wiadomo zresztą, że wonności mające posłużyć kobietom do namaszczenia spoczywającego w grobie ciała Jezusa nie zostały ostatecznie wykorzystane.

Bośka Osoba Chrystusa pozostawała zjednoczona z Jego ciałem i duszą rozdzielonymi poprzez śmierć. Chrystus, na zasadzie innego już świata, przebywał zatem i w *otchtani* (po hebrajsku *sheol*, a po grecku *hades*), tj. krainie umarłych. W ten sposób okazał On



swoją solidarność z pozbawionymi oglądania Boga, tak jak okazał ją na ziemi z żyjącymi. W poszukiwaniu człowieka, którego nie znalazł na ziemi, udał się aż do czeluści piekielnych.

Zstąpienie Chrystusa do piekieł związane było z ogłoszeniem także i tym przebywającym po „tamtej stronie”, tzn. wszystkim, którzy zmarli przed Nim, aktywnie dokonanego dzieła na krzyżu. O tym dają świadectwo następujące słowa: *Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzić na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni*

Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę (1 P 3, 18-20), czy też dalej: Dlatego nawet umartym głoszone Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu - po Bożemu (1 P 4, 6). Oblubienica zaś, przedstawiając postać oblubieńca, wyraziła się tak: Jego policzki jak balsamiczne grzędy, dające wzrost wonnym ziołom. Jak lilie wargi jego, kąpiące mirrą najprzedniejszą (Pnp 5, 13). Bóg przywraca zdrowie jak balsam (żywica rododendronu balsamicznego) mający mocny zapach i leczący zwłaszcza rany, podczas gdy orędzie charakteryzuje się silną wonią mirry (leczniczej zarazem) używanej do balsamowania zwłok. Otóż Jezus Chrystus jest tym, który otworzył na oścież bramy piekieł i pokonał swoim blaskiem tę mroczną krainę (pozostając w niej tyle ile Jego ciało pozostawało w grobie) nie znosząc jej jednak. Uwięzionym tam ogłosił Dobrą Nowinę, silnie orzeźwiająca jak zapach mirry, i wszystkich oczekujących Go uwolnił stamtąd mocą swojego Bóstwa, oddziałującego tam jak ożywiający balsam.

Wielkie zwycięstwo Chrystusa wiedzie poprzez Jego zmartwychwstanie. To, że śmierć nie ma nad Nim władzy oznacza zarazem moc obdarzenia nowym życiem śmiertelnego ciała, odtąd

wolnego od zagrożenia zepsuciem. Jakkolwiek nieobecność ciała Jezusa w grobie nie jest sama w sobie wystarczającym dowodem Jego powstania z martwych (czegoś innego niż powrót do ziemskiego życia!), to jednak staje się tego znakiem i powstrzymuje przed sprowadzeniem tej tajemnicy jedynie do jakiegoś niewiarygodnego wytworu wiary. Zmartwychwstały sam ukazuje, że Jego nowe ciało, noszące ślady męki, odznacza się właściwościami życia sytuującego poza czasem i przestrzenią. To właśnie połączenie na nowo ciała i duszy Jezusa w zmartwychwstaniu przypieczętowało prawdę o Jego Boskości, a także stało się wiarygodną zapowiedzią powstania z martwych ludzi.

Opowiadanie oblubienicy: *Miły mój zszedł do swego ogrodu, ku grędom balsamicznym, aby paść [stado swoje] w ogrodach i zbierać lilie. Jam mitego mego, a mój miły jest mój, on [stado swoje] pasie wśród lilii* (Pnp 6,2-3), dotyczy nowej obecności Oblubieńca. O tym także jest mowa nieco dalej, właściwie na samym już końcu: *Uciekaj, ukochany mój i bądź podobny do gazeli lub do młodego jelenia na górach balsamów* (Pnp 8,14), co podkreśla pewność (możliwego przy zachowaniu dystansu odrębności) pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem.

**Ks. dr Grzegorz Jędrzejczyk**





## **Słowo Proboszcza.**

### **Biskup Przyjaciel.**

W ostatnim czasie byliśmy świadkami Jubileuszu Ks. Bp Kazimierza Ryczana – 50-lecie kapłaństwa i 20-lecie pasterzowania w naszej Diecezji. Ktoś postawił proste i zarazem trudne pytanie: Czy można jednym słowem opisać postawę naszego Biskupa? Czy jest to możliwe? Czy jedno słowo określi do końca Jego posługę w Kościele Kieleckim, pracę na Kul-u, po prostu całe jego życie? Tak. Biskup – Przyjaciel.

Jest takie powiedzenie: „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. Wiele razy biskup stanął obok mnie jako przyjaciel. Zmarł mój tata, później mama – stanął obok mnie przy ołtarzu i przy trumnie moich rodziców. Śmierć rodziców jest bolesnym przeżyciem dla każdego człowieka i wdzięczni jesteśmy wszystkim, którzy w smutku łączą się z nami i są blisko nas. Taką postawę służebną okazuje nasz Jubilat wielu kapłanom, gdy odchodzą ich rodzice. Taką postawą Biskupa-Przyjaciela odnosi się On także do księży misjonarzy, sióstr zakonnych, kleryków i osób świeckich. Pomaga przez całe życie wielu osobom duchowo i materialnie. Tak było na KUL-u i teraz w Kielcach.

Niech dobry Bóg błogosławi posługę naszego Pasterza, a Matka Boża Łaskawa Kielecka otacza płaszczem swej opieki.



*Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Itczyk.*

## ***Z życia Amazonek miasta Kielce...***

W pierwszych dniach czerwca odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia kieleckich Amazonek. W tej intencji J. E. Ks. Bp Ordynariusz odprawił Mszę św. w kaplicy Świętokrzyskim Centrum Onkologii. We Mszy św. wzięło udział bardzo dużo kobiet po amputacji piersi. Wszystkie koleżanki były bardzo wzruszone i zaszczycone obecnością naszego kochanego Ks. Bpa, który przecież również obchodzi swój jubileusz – 50-lecie kapłaństwa i 20-lecie sakry biskupiej. Dziękujemy Bogu za ten dar. Składamy również wielkie Bóg zapłać za modlitwy za walebnego Jubilata Ks. Biskupa.

***Helena Wojewodzik - Amazonka***

Nie jesteśmy sprzedawcami kwiatów, lecz ogrodnikami;  
jesteśmy drugim Chrystusem,  
nie miedzią brzęczącą;  
jesteśmy solą, nie sprzedawcami soli;  
jesteśmy światłem, nie reflektorami;  
jesteśmy miastem położonym na górze,  
nie odkrywcami miasta.

bł. Jakub Alberione

Wszelkich łask i błogosławieństwa Bożego,  
opieki Matki Bożej i św. Józefa, jak również bł. Jana  
Pawła II dla Księdza Proboszcza Prałata Jana Łczyka,  
z racji Jego imienin, życzą  
Księża pracujący w parafii,  
Redakcja i Parafianie.



### **Myśli czerwcowe:**

Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie  
na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę od Tatr  
aż do Bałtyku i ten krzyż mówi całej Polsce: Sursum corda!  
- «w górę serca!» Trzeba, ażeby cała Polska od Bałtyku aż po Tatry,  
patrząc w stronę krzyża na Giewoncie, słyszała i powtarzała:  
Sursum corda! - «w górę serca!» Amen.

**Bł. Jan Paweł II - Zakopane, 6.06.1997**



### **Redakcja „W Rodzinie Józefa”**

Odp. Ks. Piotr Klimczyk  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3  
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl  
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

**numer kolejny: „Po wakacjach...” - 15 września 2013**

**koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!**